№ 238. Łódź, Sobota 30 sierpnia 1919. Rok II.



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Problemat rosyjski a Polska.

Sprawa polityki naszej względem Rosji nie przestaje być aktualną i w polityce wewnętrznej, w stosunkach partyjnych do kwestji wciąż się wraca, i w polityce zewnętrznej — kwestja ta odgrywa rolę pieca, od którego zaczyna się wszelki taniec polityczny.

Utrudnia orjentację w tem zagadnieniu chaotyczność i sprzeczność wiadomości, otrzymywanych z Rosji. Np. w ubiegłą niedzielę dowiedzieliśmy się, że Odesę zajęli ukraińcy, w poniedziałek zdobyć ją miał Denikin, we wtorek był tam desant angielski. Tak samo mniej więcej brzmią informacje o przebiegu walk na innych frontach wewnątrz Rosji i Ukrainy.

Pewne fakty jednak ustalić można. Mianowicie: Kołczak, który wysuwał się tak niedawno na pierwszy plan problematu rosyjskiego, ginie w cieniu swoich klęsk, cofnął się w głąb zachodniej Syberji i bodaj nawet ewakuuje Omsk, przenosząc stolicę do Irkucka. Jednocześnie ochłodli dlań zupełnie jego przyjaciele zachodni, którzy tak niedawno słali doń gorące, entuzjastyczne depesze, i jednocześnie utworzył się nowy rząd zachodnio-syberyjski, który zapowiada walkę z bolszewikami i z Kołczakiem.

Cały bagaż zachwytu i miłości entente'y przeniesiono z wagonów Kołczaka do pociągu „Antona" t. j. gen. Denikina. Ten ostatni niewątpliwie odniósł w ostatnich czasach duże sukcesy w walce z bolszewikami. Czy jednakże wieści o tych sukcesach nieco trochę przesadzone i wywołane przez chęć podniesienia zbyt już rozbitego kursu rubli? Czy znowu, jak z Kołczakiem, po okresie wielkich trumfów, nie nastąpi okres klęsk i cofania się? Obserwowaliśmy to zjawisko już na wszystkich frontach antybolszewickich w Rosji: zarówno u Kołczaka, jak i Judienicza i innych.

Polityka polska, starannie zdając sobie sprawę z tych fluktuacji, winna mieć jednak linję określoną i wyraźną — od tych zmian niezależną.

Dotychczas tak jest naogół pomimo wysiłków pewnych sfer naszych polityków, które by chciały koniecznie sprzęgnąć nas sojuszem z Kołczakiem, Denikinem, czy Judieniczem. Już i w Paryżu mówią wyraźnie, że zwycięstwo któregokolwiek z tych generałów będzie oznaczało restaurację caratu. Już teraz delegaci Litwy, Łotwy, Estonji i Ukrainy zwrócili uwagę we wspólnej deklaracji, że gen. Denikin nie uznaje żadnych praw narodów do samookreślenia i wyciąga ręce po wszystko, co niegdyś stanowiło część żarłocznego imperjum rosyjskiego.

Niema ani na chwilę wątpliwości, że odrodzony przez któregokolwiek z tych generałów carat wyciągnie ręce po Polskę. P. Sazonow zupełnie na dobre zawiera wszak umowy z „hałyczanami" i otrzymuje dla przyszłego cara — Galicję Wschodnią.

To są rzeczy tak jasne i proste, że, kiedy słyszy się, iż w Polsce odbywa się jawnie werbunek do armji gen. Judienicza i innych, wprost wierzyć się nie chce. Bolszewizm carski, czy bolszewizm sowdepski są jednakowo dla państwa polskiego — niebezpieczne. Możemy korzystać z ich walki, z ich nienawiści, ale nie wolno nam sprzymierzać się z żadnym z nich.

Cytowanie wyżej deklaracji delegatów państw, które powstały na terytorjach rozbitej Rosji wskazuje, że i tam ta poczyna zyskiwać sobie prawo obywatelstwa myśl o niemożebności pogodzenia bytu narodów niepodległych z istnieniem Rosji zjednoczonej.

Warszawa w chwili obecnej jest centrum, do którego zjeżdżają przedstawiciele tych wszystkich państw. Porozumieć się z nimi na gruncie przeciwrosyjskim, oto nasze poważne i nieodzowne zadanie polityczne.

Ale trzeba doń dążyć wyraźnie i wytrwale: nie można jedną ręką słać pomoc Judieniczowi, który kwestjonuje prawa Estonji i Łotwy, drugą układać się z temi narodami o drogę baltycką.

Prawdopodnie dla tego, że kwestje wyżej poruszone stoją na pierwszem miejscu zagadnień doby bieżącej, na ich tle rozgorzały chociaż dość wypadkowo namiętne spory i polemiki. Prasie narodowo-demokratycznej w sposób ostry wskazano, że od początku wojny aż dotąd czuje pociąg do Rosji carskiej i że chce nagiąć polski interes państwowy do ścisłej solidarności z ideją moskiewską. Padły w tej polemice, powstałej zresztą z okazji aresztowania majora Domańskiego — słowa bardzo ostre i prawdziwe. Niestety, trzeba dodać, że ukazały się na łamach dziennika, który w swoim czasie także miał kult dla „autonomji".

Nie o rekryminację tu jednak chodzi, a o wyjaśnienie sprawy: ustalenie raz na zawsze, że realny interes państwowy nie pozwala nam na sojusze z Kołczakie i Denikinem bez względu na ich trymfy. Skoro naprawdę zwyciężą, będziemy musieli nasze stosunki z tym sąsiadem ułożyć, lecz nigdy nie powinniśmy dać się zaprządz do jego rydwanu. Przeciwnie, rola nasza polega na tem, aby państwa na terytorjach dawnej Rosji powstałe miały w nas szczerego i silnego przyjaciela. Taka misja byłaby bez wojny dostateczną gwarancją, że Rosja, w tej czy innej formie odrodzona, musiałaby raz wreszcie zająć się swemi wewnętrznemi sprawami, przestać myśleć o podbojach i zaborach. Było by to z korzyścią dla narodu rosyjkiego i z pożytkiem dla Polski i młodych ludów, tworzących nowe życie.

St. Gr.

—o—

Losy Arabji.

Straszliwy dramat dziejowy, jaki rozgrywał się przez lat przeszło cztery w centrum Europy, dał się odczuć bezpośrednio i poza jej granicami geograficznemi. Między innemi Arabja uległa także głębokim wstrząśnieniom, wywołanym przez wojnę światową. Jak wiadomo, mocarstwa koalicyjne, odwdzięczając się Turcji za jej przystąpienie do związku państw centralnych, ogłosiły szeryfa Mekki (pierwszego dostojnika duchownego, wywodzącego swój ród od Mahometa) Husseina, królem niezawisłej Arabji. On znów sam ogłosił się kalifem, to jest głową islamu, za którą w świecie prawowiernych wyznawców Mahometa — sunnitów — uważany był dotąd sułtan turecki.

Wysunięcie Husseina na władcę niezawisłej Arabji było zręcznym zaszachowaniem Turcji na punkcie politycznym, zaś przyjęcie przez tegoż Husseina tytułu kalifa osłabiło w zasadzie urok moralny sułtana tureckiego, ku któremu zwracają się z głęboką wiarą i bezgranicznem za-

ufaniem tak liczne rzesze wyznawców islamu, poddanych W. Brytanji i Francji. Tę wiarę i zaufanie umiał onego czasu wyzyskiwać z nadzwyczajną zręcznością pierwszy z pomiędzy koronowanych intrygantów, osławiony sułtan Abdul Hamid i z ich pomocą rozszerzył swe wpływy od Chin północno-zachodnich po Marokko.

Przy kreowaniu króla Arabji nie wzięły jednak mocarstwa ententy w rachubę, że sunnita Hussein będzie liczył wśród swych poddanych także 9 i pół miliona Wahhabitów, wyznawców sekty, nienawidzącej, podobnie jak szyici (sekta, do której należą Persowie, którzy uważają się za jedynych prawowiernych wyznawców Mahometa. Twórca tej sekty był w połowie XVIII w. niejaki Mohamedibn Abdul Wahhabi, a zajmuje ona wobec sunnitów analogiczne stanowisko, jak protestanci wobec katolików.

Wahhabici sprawiali niemało kłopotów w ubiegłem stuleciu Turkom, raz nawet owładnęli Mekkę, nie chcąc uznać tureckiej supremacji politycznej i duchownej. I teraz także stanęli oni do otwartej walki przeciw Husseinowi, gdy tenże powziął myśl — podobno z puduszczenia Anglji—połączenia Hedżasu (Arabji centralnej i Nedżu (Arabji północ., gdzie mieszkają i koczują Wahhabici) z Styrja w jedną całość, której władcą miał zostać jego syn Faisal. Przywódcę Wahhabitów Ibn Seuda, jako heretyka, obchodziło zapewne niewiele, kogo mahometańska społeczność sunnicka uważa za kalifa, sułtana tureckiego, czy króla Arabji, ale nie mógł znieść obojętnie zakusów imperjalistycznych Husseina, skutkiem których mogłaby ucierpieć nieznwisłość jego spółbraci, uznających dotąd panowanie tureckie tylko nominalnie. Jeżeli zaś wszystkie koczujące lub napół szczepy arabskie ponad wszystko cenią sobie nieograniczoną swobodę, to na pierwszym punkcie co do tego trzeba postawić Wahhabitów.

Tak więc specjalnie protegowany przez Anglików Hussein znalazł się obecnie wobec bardzo trudnego zadania, jakim jest zgniecenie orężem oporu fanatycznych sekciarzy, zadania, któremu Turcja kilkakrotnie zaledwie dała radę, wysyłając przeciwko nim całe armję regularne, jakich egzotyczny król Arabji nie posiada.

Zatarg wewnętrzny w łonie nowopowstałego królestwa Arabji jest — zdaniem pism francuskich, zajmujących się pilnie sprawami świata muzułmańskiego— przez kogoś z zewnątrz podniecany, ale przez kogo?... Na to pytanie trudno na razie odpowiedzieć, bo bezpośrednio a najwięcej w tej sprawie interesowana Turcja zbyt jest obecnie zgnębiona, aby mogła podejmować w tym kierunku jakąś akcję. Naszem zdaniem trzeba tu, jak wszędzie, gdy chodzi o zamącenie pokoju światowego, szukać ręki niemieckiej. Nikomu bowiem w tym stopniu, co Niemcom, nie może zależeć na pokrzyżowaniu polityki W. Brytanji na wschodzie. Nic tu niema do rzeczy, że Rzesza niemiecka jest chwilowo osłabiona, pozostało bowiem na wschodzie dość Niemców kupców, dawnych urzędników konsularnych i t. p., którzy nie zapominają o interesach swej ojczyzny. Tem zaś odpowiedniejszą jest obecna chwila do tworzenia trudności w Arabji dla Anglji, ponieważ jest ona zaangażowaną przez zatarg z Afganistanem i zatarg z Chinami o Tybet.

Sprawy polskie.

Bobrujsk w rękach polskich. Wielka zdobycz na froncie białoruskim. Dalsze walki na Śląsku. Okupacyjna armja amerykańska już wyruszyła w drogę. O Śląsk Cieszyński.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 29 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku wschodnim ataki naszej dzielnej piechoty skutecznie wspierane przez oddziały czołgów poraz pierwszy użytych w naszych operacjach doprowadziły pomimo kilku rzędów ząsiek i silnych fortyfikacji **do zdobycia dnia 28 sierpnia miasta i twierdzy Bobrujska. Nieprzyjaciel odrzucony na wschodni brzeg Berezyny,** zniszczywszy mosty na niej, ostrzeliwał ogiem artylerji miasto, lecz został zmuszony do milczenia. Wzięliśmy **500 jeńców, 2 działa,** kilkanaście karabinów maszynowych. Na odcinku Łunińca **osiągnęły nasze oddziały po walkach linję Żydkowice-Properów.**

Zdobycz nasza na froncie litewsko-białoruskim od dnia 8 do dnia 25 sierpnia: **50 oficerów, 8,700 żołnierzy, 15 dział, 86 karabinów maszynowych, 24 parowozy, 486 wagonów, 2 pociągi pancerne, 2 samochody pancerne** i ogromna ilość karabinów ręcznych, amunicji artyleryjskiej i innych materjałów wojennych.

Front wołyński i galicyjski.

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

Sosnowiec, 29 sierpnia (PAT). Walki na Górnym Śląsku trwają w dalszym ciągu. Odgłos strzałów ciągle dochodzi.

Sosnowiec, 29 sierpnia. (PAT) Sąd wojenny nadzwyczajny w Bytomiu rozpatrywał sprawę szeregu oskarżonych, którzy zostali ujęci w Szopienicach dnia 20 b. m. z bronią w ręku. Ponieważ wśród podsądnych byli legjoniści polscy, trybunał ogłosił, że udział wojskowych osób pochodzenia polskiego w walkach na Górnym Śląsku oznacza, że między Polską a Niemcami jest stan wojenny. Oskarżeni byli Tombak, Sobiekowski, Zieleniewski, Feremar, Czak, Mateja i Lew. Nadzwyczajny sąd wojenny skazał Sobiekowskiego na 5 lat, a małoletniego Zieleniewskiego, syna d-ra z Sosnowca na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. Resztę podsądnych uznał za jeńców wojennych i przekazał ich władzom wojskowym.

Komunikat niemiecki.

Mysłowice, 29 sierpnia. (PAT.) Komisja ententy przeprowadziła swe czynności w Gliwicach. Polskie koła zapowiadają, że dotąd nie zaprzestaną swej pracy, dopóki Górny Slązk nie będzie należał do Polski. Cała prasa polska stwierdza, że rząd polski nie odstąpi od swych praw do Górnego Śląska. W kopalni „Bóg z nami" robotnicy zaprzestali pracy mimo ostrego zakazu władz niemieckich.

Ognisko powstania na Śląsku Górnym.

Wiedeń, 29 sierpnia. (KP). Pisma donoszą z Berlina, iż „Vorwaerts" zamieszcza wiadomość, jakoby niedaleko Strumienia zaaresztowano przywódcę powstańców śląskich Wygląda. W mieście tym miała być główna kwatera powstańców. „Vorwaerts" uważa, że rząd polski popiera powstanie: lecz sam uznaje, że wybuchło ono zbyt wcześnie.

Niemcy o swej akcji na Górnym Śląsku.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.) Rząd niemiecki wysłał iskrową depeszę do całego świata, w której jak najkategoryczniej zaprzecza wszelkim fałszywym wieściom pochodzącym ze źródeł wrogich Niemcom o sytuacji na Górnym Śląsku i o okrucieństwach popełnianych przez władze i wojsko. Krew jest przelewana na Górnym Śląsku tylko przy odpieraniu ataków powstańców i ich pomocników z obu stron granicy. Rząd polski położyłby zasługę dla pokoju i dobra Górnego Śląska, gdyby ze swej strony wpłynął na uspokojenie opinji publicznej.

Niemcy zasypują G. Śląsk zapasami żywności.

Chcą w ten sposób pozyskać głosy przy plebiscycie.

Sosnowiec, 29 sierpnia. Od dłuższego już czasu Górny Śląsk jest najlepiej zaprowiantowaną prowincją niemiecką ze względu na oczekiwany plebiscyt. Rząd niemiecki dokazuje wprost cudów, aby ludności dać w obfitej mierze mąki, oraz dostarczyć wszystkich artykułów codziennego użytku, a to celem pozyskania głosów w czasie plebiscytu.

Ta celowa polityka niemiecka faktycznie nie odnosi skutku z powodu politycznego okrutnego systemu rządów niemieckich na Górnym Śląsku.

Rząd niemiecki dopłaca do sprowadzanych na G. Śląsk prowiantów setki miljonów marek, jednakże nie żałuje tych miljonów, aby tylko pozyskać głosy górnoślązaków przy plebiscycie.

Aresztowania niemieckich szpiegów.

Sosnowiec, 29 sierpnia. Straże pograniczne oddziałów hallerczyków aresztują codziennie gromadki osobników pod zarzutem zbrodni szpiegostwa na rzecz niemców. Onegdaj wpadło w ręce dwóch osobników przebranych za hallerczyków. Byli to górnoślązacy-renegaci, pozostający w służbie biura szpiegowskiego w Katowicach. Bardzo żywo uprawiają szpiegostwo na stacjach w Piotrowicach, Dziedzicach, Szczakowej, Granicy, Strzemieszycach, Ząbkowicach i Sosnowcu różni „przemytnicy", wywożący towary za granicę. Władze zarządziły kontrolę dokumentów, aby utrudnić zbrodnię szpiegostwa.

Nie brak też prowokatorów, wciskających się w szeregi powstańców górnośląskich. Ci ostatni wyrządzili górnoślązakom już ogromne szkody.

Manifestacja socjalistów cieszyńskich.

Cieszyn, 29 sierpnia. (PAT.) W dniu 31 b. m. odbędzie się tu wielka manifestacja socjalistów całego Śląska Cieszyńskiego dla zadokumentowania solidarności ze sprawą Górnego Śląska.

Komisja ententy w Sosnowcu.

Sosnowiec, 29 sierpnia. (PAT.) Dziś o godzinie 10 rano przybyła do Sosnowca komisja ententy z Górnego Śląska i przeprowadzała badania okrucieństw popełnionych przez niemców. Materjał przedstawiony przez komitet członkowie komisij uznali za niedostateczny i chcieli osobiście badać poszkodowanych i świadków. Wobec tego komitet wezwał w pismach miejscowych poszkodowanych ślązaków i świadków, aby się stawili i poczynili wyznania. Komisja ententy w południe wyjechała i przyjedzie w przyszłym tygodniu, aby osobiście zbadać poszkodowanych.

Wojna Polski z Niemcami nieunikniona

Tak sądzi prasa koalicyjna.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Prasa francuska i angielska rozpisuje się szeroko o gwałtach niemieckich i o pastwieniu się nad ludnością polską na Górnym Śląsku. Większość pism wyraża zdanie, że nie należy sądzić, aby ludność polska była przez długi czas zupełnie obojętna na masakry niemieckie o kilkanaście kilometrów za granicą. **Wojna Polski z Niemcami zdaje się być nieunikniona.**

Stosunki polsko niemieckie.

Nauen, 29 sierpnia. (PAT.) Radjo krakowski. Mimo, że sąd wojskowy niemiecki przyjął jako fakt niezbity, że na terenie powstania współdziałają regularne wojska polskie i że w orzeczeniu swem staną na stanowisku, że między Polską a Niemcami nastąpił stan wojenny, rząd państwa niemieckiego jest zdania, że wedle prawa międzynarowego, między oboma państwami i nadal istnieje stan pokojowy, oddziały polskie bowiem bez zezwolenia naczelnego dowództwa i wbrew woli rządu polskiego mogły połączyć się z powstańcami.

Wojska amerykańskie na Śląsk.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.) Berlinskie biuro telegraficzne otrzymało z Hagi wiadomość następującą: Z Koblencji donoszą, iż 8 pułk piechoty amerykański otrzymał rozkaz natychmiastowego wymarszu na Górny Śląsk w celu pełnienia służby policyjnej.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT). „Telegraphen Compagnie" donosi: W wykonaniu warunków traktatu pokojowego odeszło 5.000 amerykańskich żołnierzy, aby się przez Koblencję udać na Śląsk. Przybycie ich do Koblencji spodziewane jest w przeciągu 3 tygodni.

Niemcy nie chcą pozwolić na okupację Górnego Śląska.

Nauen, 29 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Z miarodajnych kół niemieckich donoszą, że stanowisko rządu jest niezmienione. Wbrew doniesieniom rozesłanym do komisji ententy na Górnym Śląsku o tym, jakoby Niemcy nie chciały stawić żadnych przeszkód w sprawie okupacji Górnego Śląska przez wojska ententy, rząd niemiecki nie zrezygnował z suwerennych spraw do Górnego Śląska i zrezygnować nie myśli odnośnie do przedwczesnej okupacji Górnego Śląska przez ententę.

Oddziały wojsk koalicyjnych w Sosnowcu?

Sosnowiec, 29 sierpnia. Po Sosnowcu rozeszła się wiadomość, że przybędą tutaj już w czasie najbliższym pierwsze oddziały wojsk koalicji, przeznaczonych do zajęcia Górnego Śląska. Mają to być bataljony armji Hallera pod wytyczną komendą oficerów francuskich.

Na Górnym Śląsku nastąpi uspokojenie umysłów dopiero w razie okupacji tego kraju przez wojska koalicyjne. Inaczej spokoju w tej prowincji nie będzie i walka przybierze formy straszliwe.

„Jeżeli Niemcy chcą mieć rzeź, to ją będą mieli". To jest hasło powstańców.

Losy Cieszyńskiego.

WIEDEN, 29 sierpnia. (PAT).

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Pragi: „Czeskie slowo" potwierdza, że rząd pragski otrzymał z Paryża wiadomość, iż Cieszyńskie jest dla Czech stracone.

Po przyznaniu Śląska Cieszyńskiego Polsce.

CIESZYN, 29 sierpnia. (KP). W całych Czechach panuje dekonsternacja z powodu decyzji ententy oddania Śląska Cieszyńskiego Polsce.

„Narodni Vybor pro Czesko" wysłał depeszę do Clemenceau, w której oświadcza, iż nie wierzy, by ententa miała przez odebranie Śląska skazać Czechy na zagładę. Dziś odbywają się wiece w całych Czechach. Być może, iż wybuchnie generalny strejk protestacyjny.

Akcja czeska na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyn, 29 sierpnia (PAT.). W nocy z 28 na 29 b. m. **czesi przerwali połączenia telefoniczne i telegraficzne Polski z zagranicą.** Uniemożliwiono również ruch kolejowy. Pociąg dyplomatyczny, idący z Warszawy, został w Boguminie dn. 29 b. m. o godz. 12 w południe zatrzymany i sprowadzony na boczny tor, gdzie go otoczono wojskiem. Dopiero po południu puszczono pociąg w dalszą drogę. Nadużycia *dopuściły* się zarówno władze wojskowe jak i cywilne czeskie.

Cieszyn, 29 sierpnia. (PAT). Agitację za strejkiem górników prowadzą władze czeskie przy pomocy żandarmerji i wojska. Mimo to w Łazach górnicy polscy, przełamawszy kordon żandarmerji zjechali do szybu. W Kawinej i Górnej Suchej praca trwa. W Morawskiej Ostrawie silna agitacja czeska zmierza do wywołania ogólnego strejku nie wyłączając kolei.

Niezadowolone Czechy.

Morawska Ostrawa, 28 sierpnia (PAT) — Prasa czeska przepełniona jest ostatecznemi nawoływaniami:

„Bije 12 godzina do walki". Rozczarowanie do ententy ogarnia czechów ostrawskich. Na dzień dzisiejszy wieczorem zwołali czesi wielkie zgromadzenie protestacyjne w Morawskiej Ostrawie.

Cieszyn, 28 sierpnia (PAT) — „Zemsky narodni vibory pro Slesko" w polskiej Ostrawie wysłał wczoraj do prezydenta konferencji pokojowej i prezydenta ministrów Clemenceau telegram, w którym wskazuje na rzekomo niesłychane wzburzenia ogarniające cały naród czeski: Na wiadomość o możliwości utraty ziemi Cieszyńskiej. Czeski naród nie może pojąć, ażeby ententa mogła rozstrzygnąć sprawę cieszyńską na rzecz narodu, który przeciw entencie wystawił w czasie wojny legjony i sławił zwycięstwa niemieckie. Narodni vibor oświadcza, że sytuacja jest poważna i że naród czeski nigdy nie zrzeknie się ziemi, do której młoda czesko-słowacka republika ma prawa historyczne, a bez której ze względów gospodarczych żyć nie może.

Wskrzeszenie wszechnicy wileńskiej.

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT). Odezwa komitetu warszawskiego odbudowy wszechnicy wileńskiej:

Do społeczeństwa polskiego!

Polacy! Jasną jest przyszłość nasza i pełen nadziei zjednoczony duch polski w całym narodzie. Nie utraciliśmy w stuletniej niewoli nic z naszego dziedzictwa po dziadach i pradziadach. Jeden po drugim rozwijają się do życia kwiaty naszej kultury.

Nanowo rozpalają się święte ogniska nauki. Po blisko stuletniej przerwie

wskrzeszony został uniwersytet wileński, prastara wszechnica Batorego. Skarbnica odwiecznych tradycji krwawych i najdroższych pamiątek, piastunka umysłów wielkich i genialnych, serc młodych i szlachetnych, ojczyźnie zasłużonych.

Wielkiemi imienami Mickiewicza, Słowackiego, Śniadeckich, Lelewela i wielu, wielu innych mężów czynu na polu nauki i pieśni, znanych i drogich całej Polsce, świeci pełna chwały przeszłość wszechnicy wileńskiej. Niezatartemi zgłoskami w dziejach Polski porozbiorowej zapisał się ten uniwersytet. Nie umarły te wielkie tradycje, te potężne hasła, te święte idee, które z niego w ciągu nie jednej chwili życia narodu naszego promieniowały nad całą Polską. Pod ich wpływem wszechmocnym i uszlachetniającym będą dziś rosły młode pokolenia na chwałę i pożytek ojczyźnie. Niech teraźniejszość i przyszłość nie ustąpią świetnej przeszłości.

Polacy! Wielkie jest to dzieło odbudowy wielkich też miljonów ofiar będzie wymagało. Wróg zrabował wielkie zbiory naukowe wileńskie. Tylko wytężona ofiarność i pomoc całego społeczeństwa może podźwignąć z gruzów i poprowadzić uniwersytet do pawnej świetności i chwały. Rodacy składajcie ofiary w postaci książek, druków, rękopisów, wydawnictw artystycznych, zbiorów nauki i sztuki pięknej, choćby w pojedyńczych okazach. Składajcie je na ofiarę ojczyźnie dla uniwersytetu wileńskiego.

Ofiary są przyjmowane: 1) w Wilnie, plac Napoleona, kancelarja uniwersytecka, 2) w Warszawie, Krakowskie Przedmieście, gmach uniwersytetu, archiwum oświaty publicznej na ręce dyrektora archiwum dr. Bielińskiego dla uniwersytetu wileńskiego.

Do wiadomości ofiarodawców podajemy, że w uniwersytecie wileńskim obok wszystkich innych wydziałów będzie też zgodnie z tradycją uniwersytetu wileńskiego utworzony wydział sztuk pięknych.

Komitet warszawskiej odbudowy uniwersytetu wileńskiego. Prezes profesor Alfred Parczewski, członkowie T. Cz. rektor uniwersytetu wileńskiego, profesor Józef Ziemski, Ignacy Baliński, dr. Józef Bieliński, prof. Ferdynand Ruszczyc, prof. Władysław Zawadski, prof. Kazimierz Noiszewski, prof. Stanisław Władyczko.

Wszystkie pisma prosimy o ogłoszenie tej odezwy.

Sfery rządowe o polityce polskiej.

Lwów, 26 sierpnia.

Współpracownikowi „Gazety Wieczornej" udało się w czasie chwilowego pobytu w Warszawie uzyskać interview z wybitną osobistością w rządzie warszawskim, której życzeniem jednakże było zachowanie swego incognita. Rzecz zrozumiała, że rozmowa tyczyła się głównie sprawy Galicji wschodniej i G. Śląska. Oto, co o tych kwestjach mówi warszawski dyplomata:

Wybuch powstania na Śląsku Górnym nie był dla rządu polskiego niespodzianką! Planowa prowokacja polskiej ludności zarówno w tej prowincji, jak i w Prusiech wschodnich spowodowała, że rząd polski od samego początku prosił koalicję o wysłanie misji sojuszniczej do tych krajów. Fakt, żeśmy się sami tego domagali, jest wybitnym momentem na naszą korzyść, gdyż dowodzi, że chcieliśmy pokojowego załatwienia sprawy.

Postępowanie Niemców jest zupełnie jasne. Wiedząc, że jesteśmy związani układem i musimy wyczekać, aż sami się usuną z naszego kraju, prowokują ludność, chcąc zmusić rząd polski do interwencji zbrojnej, któraby nas skompromitowała w oczach koalicji. Trzeba bowiem wiedzieć, że litera prawa jest w tej chwili przeciw nam. Według słów traktatu wersalskiego Niemcy mają obowiązek opuszczenia Śląska dopiero w 15 dni po ratyfikacji traktatu pokojowego conajmniej przez trzy wielkie mocarstwa i wymienieniu tych ratyfikacji pomiędzy temi państwami. Ratyfikacja ta jeszcze nie nastąpiła, wystąpienie zbrojne byłoby zatem zerwaniem traktatu.

Niemcy pragną nas za wszelką cenę zmusić do tego kroku, któryby nasze stanowisko zachwiał w oczach koalicji. Mają jednak jeszcze jeden cel: Oto jeśli się im nie uda nas zmusić do wystąpienia zbrojnego, będą w sposób perfidny starali się fakt ten wyzyskać przeciwko nam przy plebiscycie, powołując się na to, że widocznie nie uważaliśmy tego kraju za integralną część Polski, jeśli w chwili walki o wolność, jaka tam wybuchła, nie pospieszyliśmy mu z pomocą.

Rząd więc jest w bardzo trudnem położeniu, gdybyśmy tak czy owak postąpili, zawsze ostrze intrygi niemieckiej może się zwrócić przeciw nam.

Z tych samych przyczyn można się obawiać wybuchu powstania w Prusach wschodnich.

Koncepcja w kwestji ukraińskiej obecnie w Warszawie jest następująca:

Rząd zamierza podzielić obszar b. Galicji na cztery województwa: krakowskie, przemyskie, lwowskie i stanisławowskie, z których trzy ostatnie otrzymają bardzo szeroką autonomję.

Wogóle rząd polski wierzy w możność pokojowego współżycia z rusinami, jeśli ci wydobędą się z pod wpływu intryg pruskich. Polska wie, iż lwią część rozbudzenia nienawiści między obu narodami, zawdzięczamy niemcom. Nie wini też samej ludności ruskiej, której masowe dezercje z szeregów „ukraińskich" najlepiej świadczą o tem, że nie z własnej inicjatywy podjęła tę wojnę.

Na zapytanie o linję graniczną na wschodzie, oświadczył dyplomata, że Polska musi utrzymać obecny stan posiadania, choćby nawet w myśl postulatów Wilsona. 13-ty punkt jego orędzia wyraźnie mówi, iż Polska musi mieć bezwzględnie pewny dostęp do morza.

Ponieważ przez Gdańsk dostęp ten nie jest zupełnym, przeto musimy zachować wspólną granicę z Rumunją, iżby przez Constanzę mieć zabezpieczone połączenie z morzem.

Położenie wojenne w Rosji.

MOSKWA, 29 stycznia. (WBK). Wczoraj o godz. 4 po p. wojska bolszewickie wdarły się do Pskowa. Na froncie południowym wojska bolszewickie wycofują się z Ukrainy. Oddziały ich zajęły linję Wasiljew—Tripolje. W kierunku Kurska armja Denikina znajduje się w odległości 30 wiorst od miasta, które bolszewicy pospiesznie ewakuują. Dowódcą wojsk bolszewickich na Ukrainie został gen. Brusiłow.

Moskwa, 29 sierpnia. (WBK). W Japonji wzmaga się ruch za wycofaniem wojsk japońskich z Syberji. W senacie dr. Tomidsa wywodził obszernie, iż w razie zwycięstwa bolszewików w Syberji zachodniej, wschodnia wpadnie w ręce Japonji.

Ofensywa północna przeciw bolszewikom.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT). B. K. donosi z Helsingforsu: Ze strony wojskowej potwierdzają wiadomość o ostrzeliwaniu Kronsztadu. Na całym froncie karelskim rozpoczęła się ofensywa przeciw bolszewikom.

Bunt w armji niemieckiej w Kurlandji.

Nie chce wracać ona do ojczyzny.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT). Radjo poznański. Z Kurlandji dochodzą wiadomości o wypowiedzeniu posłuszeństwa przez wojska niemieckie,. które mają być przetransportowane do Niemiec. Wojska te napadły na 2 łotewskie kompanje, rozbroiły je, potem splądrowały łotewską komendanturę. V. Goltz, który otrzymał rozkaz, aby nie powracał do Mitawy, powrócił rzekomo dla uspokojenia wojska. Rząd niemiecki zwrócił się do dowódzców wojsk w Kurlandji, aby zwrócili uwagę żołnierzy na następstwa, jakie ich czekają za odmowę posłuszeństwa. Żołnierze obstają przy tem, że chcą pozostać w Kurlandji, gdzie wedle przyrzeczenia rządu niemieckiego mieli w nagrodę za trudy, poniesione w wojnie z Rosją, otrzymać po kawałku ziemi. Rząd niemiecki tego przyrzeczenia dotrzymać nie może.

Losy rządu Beli Kuna.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT). W.B.K. donosi: Bela Kun i 2 internowanych z nim komisarzy byłego rządu bolszewickiego na Węgrzech zostali przewiezieni z Heidemühle do Karlssteinu w Winerwaldzie. Zgromadzono tam już około 40 osób, a to dla ułatwienia dozoru.

Bolszewizm w Bułgarji.

Sofja, 29 sierpnia. (WBK). Donoszą z Paryża, że pertraktacje pokojowe z Bułgarją zaczną się po podpisaniu traktatu z Austrją.

Tymczasem w całym kraju szerzy się agitacja bolszewicka, nie pozbawiona pewnego odcienia narodowego, podobnie jak to miało miejsce w swoim czasie na Węgrzech.

Skład sobranja bułgarskiego.

Wiedeń, 29 sierpnia (PAT.) Telegr. Compagnie podaje rezultat wyborów do sobranja wybrano 110 chłopskich posłów z partji Stambułowa, 45 komunistów, 30-tu zjednoczonych socjalistów, 20 demokratów, 10 postępowych, 7 radykałów, 6 stambułowców i 20 nacjonalistów. Słychać, że gabinet będzie się składał z przedstawicieli skrajnej lewicy.

O pokój z Austrją.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT.) W. B. K. donosi z St. Germain: Rada najwyższa załatwiła klauzule dotyczące poczt, dróg wodnych, kolei i żeglugi na Dunaju, oraz umów kolejowych między Austrją a nowemi państwami sukcesyjnemi. Słychać, że załatwiono również wnioski w sprawie plebiscytu w Marburgu i innych południowych okolicach Styrji. Delegacja austrjacka nie otrzymała jeszcze zawiadomienia o tych uchwałach, niema jeszcze również oficjalnego doniesienia, według którego Czecho-Słowacja miała otrzymać rozkaz ententy, ażeby na przeciąg lat 15 otworzyła granice dla wywozu węgla dla Astrji.

Sąd nad okupantami Luksenburga.

Haga, 26 sierpnia. (PAT.) Z Paryża donoszą: Przed sądem wojskowym w Nancy staną niebawem oficerowie, podoficerowie i szeregowcy niemieccy oskarżeni o teroryzm uprawiany w księstwie Luksemburg. Między oskarżonymi znajduje się też następca tronu bawarskiego ks. Ruprecht bez względu na to, że posiadał on rangę marszałka polnego. Na czele sądu stanie jeden z marszałków francuskich.

Hindenburg — prezydentem Rzeszy?

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.) Radjo pozn. Niemiecka partja ludowa zamierza wysunąć kandydaturę Hindenburga na stanowisko prezydenta rzeszy. Cała prasa niemiecka omawia fakt ten z wielką powściągliwością. Naogół przewyższa zdanie, że sam Hindenburg propozycję tę odrzuci.

Traktat pokojowy w parlamencie francuskim.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT). B. K. donosi pod datą 28 z Wersalu: Dyskusja w izbie nad ratyfikacją traktatu pokojowego prowadzono w dalszym ciągu bez żywszego zainteresowania. Rozprawy przesłuchało wczoraj zaledwie 159 posłów.

Sprawa Szantungu.

Rotterdam, 29 sierpnia. (PAT.) Radjo pozn. „Der Tag" donosi, że senat postanowił 9 głosami przeciw 8, że w warunkach pokojowych, o ile one odnoszą się do prowincji Szantung, słowa Japonja ma być zmienione na Chiny. W ten sposób wszelkie prawa, jakie posiadały Niemcy w Szantungu przechodzą nie na Japonję lecz na Chiny. Wobec tego konferencja pokojowa będzie się musiała jeszcze raz zebrać, albo ewentualnie załatwić tę sprawę w drodze dyplomatycznej.

Botha zmarł.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Amsterdamu: Wodle wiadomości z Pretorji zmarł tam premjer Botha.

HANNS HEINZ EWERS. 4)

Martwy żyd.

—x—

(Ciąg dalszy).

— Pan wybaczy, panie Perlmutter; rozumiem, że z taką, jak pańska, gębą nie miewa się narzeczonej! Przepraszam — ja rzeczywiście nie chciałem pana dotknąć. Ale coś drogiego pan ma chyba — — może — — no może psa?

— Tak. Ja mam ma-ma-małego psa!

— No widzi pan, panie Perlmutter, coś ma każdy człowiek. Ja też mam psa i nie przypuszczam, że mogłoby istnieć coś, cobym bardziej lubił. — Pomyśl pan więc o swoim psie! Przedstaw pan sobie radość jego, gdy pan powróci zdrowy, gdy ten pies tarzać się będzie z uciechy, szczekać, skamłać i machać ogonem. Myśl pan o swoim psie i — — — na komendę: raz! — pal pan!

— Będę strzelał, — wyksztusił żydek. Dwie wielkie łzy stoczyły się po ospowatych policzkach, pozostawiając jasne ślady. Uchwycił mocniej pistolet, wręczony mu przez chrzestnego. Spojrzał żałośnie, niemal błagalnie, jakieś życzenie dręczyło go.

— Je-je-żeli ja — wyjąknął.

Ale mój chrzestny pomógł mu.—Pan chce mnie prosić, abym zajął się psem, jeżeli się panu coś przytrafi? Czy o to idzie, panie Perlmutter?

— Tak — potwierdził żydek.

— No, na to daję panu słowo, które dotrzymam, jakiem korporantem! To bydlę będzie się dobrze miało, może pan na mnie polegać. — I wyciągnął rękę, którą biedny żydek kurczowo uścisnął.

— Dzię-dzię-kuję bardzo.

— Czy panowie gotowi? — zapytał bezpartyjny.

— Tak jest — zawołał chrzestny. — Strzelaj pan, panie Perlmutter, strzelaj pan: to jest obrona konieczna. Myśl pan o swoim psie i wal pan.

Poszliśmy znowu między krzaki, bezpartyjny stanął tuż obok mnie. Oczy moje nie mogły się oderwać od małego żydka.

— A więc uwaga: — — raz — —

Pan Perlmutter błyskawicznie podniósł pistolet i huknął, a kula zniknęła wśród gałęzi. I stał dalej z wysuniętem przed siebie ramieniem.

— Brawo! — mruknął mój chrzestny.

— Dwa — —

— Jeżeli ten marchijczyk ma iskierkę poczucia godności w duszy, to wypali teraz w powietrze — mruknął znowu.

— I — — — trzy!

Jednocześnie z komendą: trzy! huknął strzał. Selig Perlmutter otworzył usta, jasno i dobitnie dźwięczały jego słowa. Po raz pierwszy w życiu swoim nie jąkał się. Nie, na serjo, nie mówił, a śpiewał, śpiewał bardzo głośno:

— Studenci wiecznie żyją
Bez jutrzejszego dnia — —

Pistolet wysunął mu się z ręki i z głuchym trzaskiem upadł na ziemię. Podbiegliśmy do upadającego, troskliwie odwróciłem go twarzą do słońca.

Kula przeszła mu przez środek czoła; mały okrągły otwór — —

— Ale dotrzymam, co mu przyrzekłem — szepnął mój chrzestny. — Lokaj dziś jeszcze przyniesie tego kundla, już on zawrze przyjaźń z moim Nero. I obydwie bestje radować się będą, gdy im w przyszłym tygodniu opowiem, jak urządziłem tych szlachetnych panów z Marchji.— Dobranoc, Selig Perlmutter, — kończył jeszcze ciszej, — byłeś wstrętnym typem, który swemu nazwisku mało przynosił zaszczytów! Ale, niech mnie czart porwie, honorowym studentem jednak byłeś i marchijczycy drogo mi zapłacą za to, że cię tak bezlitośnie sprzątnęli. To jestem winien chociażby twemu kundlowi. Mam nadzieję, że to bydlę nie ma zbyt dużo pcheł.

Podeszli doktorzy, wytarli ranę watą i wsunęli do niej tampon gazowy, aby zatamować krwawienie.

— Bez zastrzeżeń!—powiedział nasz stary pan. — Nie pozostaje nic innego, jak wystawić akt zejścia.

— Czy spożyjemy śniadanie? — zaproponował bezpartyjny.

— Dziękuję bardzo! — odpowiedział mój chrzestny składając sztywny ukłon. — Musimy spełnić nasz obowiązek względem zabitego. Bierz go, mój synu!

Podnieśliśmy trupa i z pomocą lokaja zanieśliśmy go przez las na szosę, by go umieścić w powozie.

— Czy znacie dobrze okolicę? — zapytał chrzestny woźnicę.

— Nie.

— Ale tutaj w lesie leży przecież jakiś szpital gminny?

— Tak, panie, wielki szpital gminy Denkow.

— Daleko stąd?

— Ze dwie godziny.

— A więc jazda w drogę, to cel najbliższy! Tam go się pozbędziemy.

Siedzieliśmy na małych siedzeniach, naprzeciwko mnie lokaj korporacyjny. — Obok sługusa rozlokował się pan Selig Perlmutter; trwało pewien czas, zanim zdołaliśmy doprowadzić go do siedzącej pozycji. Konie szarpnęły i trzeba go było przytrzymywać, aby nie upadł na twarz.

— Czy widzisz obecnie, że dobrze zrobiłem przytępiając przedtem nieco twoje nerwy, mój synu? Teraz nic im nie grozi.

Fax, rozpakuj kosz ze śniadaniem.

— Dziękuję — powiedziałem — nie chciałbym jeść.

— Tak? — obruszył się chrzestny.— Dziękujesz? A ja ci mówię, że będziesz jeść i pić! Ja jestem za ciebie odpowiedzialny, mój chłopcze i nie chcę przywieźć cię do domu z bólami. Prosit!

Nalał mi dużą szklankę koniaku, którą wychyliłem duszkiem. Zacząłem żuć zakąski; myślałem, że i jednej nie skończę, a tymczasem zjadłem cztery, spłukując je koniakiem. Deszcz rozpadał się na dobre, lał strumieniami w drżące szyby. Powóz chybotał się po rozmiękczonej drodze; na zmianę musiał jeden z nas siedzieć naprzeciwko trupa, aby go podtrzymywać. O dziesiątej mieliśmy być na miejscu; jeden po drugim co chwilę spoglądaliśmy na zegarki. Zaległo milczenie, nawet mój chrzestny zapomniał dowcipkować. I słychać było tylko: — Prosit, prosit! — I piliśmy bez końca.

(D. c. n.)

(Tłomaczył G. W.)

—x—

Zjednoczenie obu republik ukraińskich.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Lwów, 29 sierpnia. Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ donosi: Specjalny kurjer przybył do Wiednia z Kamieńca Podolskiego aeroplanem i przywiózł ważną wiadomość o zlaniu się obu rządów ukraińskich— dyrektorjatu i rządu Ukrainy Zachodniej. Obecnie istnieje tylko jedna republika ukraińska, której prezydentem jest Petruszewicz. Holubowicz objął tekę ministra sprawiedliwości. Petlura jest prezesem dyrektorjatu. Stolice republiki pozostał nadal Kamieniąc Podolski.

Minimum satysfakcji dla Górnego Śląska.

(Tel. własny Głosu Polsk.).

Paryż, 29 sierpnia. „Temps“ donosi, iż poseł Korfanty oświadczył przedstawicielowi Agencji Havasa, że minimum satysfakcji, jakie pożądane byłoby dla Górnego Śląska, sprowadza się do następujących punktów:

1) Natychmiastowe przysłanie komisji aljanckich;

2) Organizacja tymczasowego zarządu polsko-niemieckiego;

3) Ewakuacja wojsk niemieckich;

4) Zniesienie stanu oblężenia;

5) Zaprzestanie gwałtów i represji;

6) Jeżeli aljanci nie mogą zapewnić porządku na Górnym Śląsku z pomocą własnych wojsk, to niechaj poślą tam wojska polskie, które byłyby ekspedycją całej ententy.

Traktat czesko-polski w sprawie nafty.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT). „Neues Wiener Abendbratt“ donosi z Pragi: Wedle doniesienia „Prager Tageblattu“ rada ministrów czeskich aprobowała traktat kompensacyjny z rządem polskim w sprawie dowozu nafty.

Zajścia w Gdańsku.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.).

Paryż, 29 sierpnia. Agencja Reutera donosi z Kopenhagi, że w Gdańsku miały miejsce zbrojne starcia pomiędzy marynarzami amerykańskimi i niemieckimi. Z obu stron są ranni.

—o—

WARSZAWA.

W przededniu zmian w rządzie.

(w) Znowu wśród sfer politycznych krążą pogłoski, że w niedługim czasie mają zajść zmiany w rządzie. Na opowiedzialne stanowiska mają zostać powołani: dr. Michał Bobrzyński i prof. Kazimierz Twardowski.

Nominacja.

(w) Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 27 sierpnia gen. Józef Dowbór-Muśnicki mianowany został dowódcą frontu wielkopolskiego.

Uczczenie porucznika Paté.

Dnia 30-go b. m. opuszcza Warszawę porucznik Maurice Paté, kierownik biura pomocy dla dzieci amerykańskiego wydziału ratunkowego. W nagrodę jego zasług na polu akcji ratunkowej Naczelnik Państwa wydał dekret następującej treści:

Nie mając w Rzeczypospolitej polskiej innego sposobu uczczenia zasług, wyrażam panu, panie poruczniku, serdeczne podziękowanie i stojąc na czele utworzonego przez amerykański wydział ratunkowy biura pomocy dla dzieci w Warszawie i uczestnicząc w rozdziale darów amerykańskich dla Polski w charakterze członka polskiego centralnego komitetu pomocy dla dzieci, umiałeś wczuć się w potrzeby naszego społeczeństwa, zrozumieć niedolę miljonowej rzeszy dziatwy polskiej i nieść jej pomoc skuteczną ku pożytkowi Polski i ku tem większej chwale pańskiej ojczyzny.

Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski**,
Prezydent ministrów **Ignacy Paderewski**,
Minister zdrowia i opieki społecznej **Tomasz Janiszewski**.

———o———

Wielka manifestacja stolicy za Górnym Śląskiem.

(Telefonem od naszego koresp. warszawsk.)

W celu zamanifestowania żądań narodu w sprawie śląskiej i uczuć braterskich dla rodaków na Śląsku, dławionych przemocą niemiecką, Rada miasta stołecz. Warszawy wezwała ludność stolicy do wzięcia powszechnego udziału w wielkiej manifestacji.

Już od południa w mieście panował nastrój świąteczny. Przez ulice przeciągały grupy ludności i delegacje związków, stowarzyszeń i korporacji ze sztandarami. Ruch tramwajów został wstrzymany, a na wielu ulicach domy i balkony przystrojone były chorągwiami i emblematami narodowymi.

O godz. 2 i pół po poł. na Placu Teatralnym odbył się ogromny wiec, w czasie którego przemawiało 9 mówców. Pierwszy zabrał głos prezes Rady miejskiej, p. Ignacy Baliński, który podkreślił, że Górny Śląsk był i jest polski i polska Warszawa nie pozwoli. aby stara ziemia Piastowa oderwana została od macierzy.

Mec. Franciszek Paschalski w przemówieniu swem wskazał na wytrzymałość i cierpliwość ludu śląskiego, który jednak zerwał się nareszcie do walki o wyzwolenie, Aleksander Zelwerowicz zwrócił się do ofiarności społecznej. Przemawiał jeszcze poseł Gdyk i inni mówcy ze związku ludowo - narodowego. Następnie pochód, liczący kilkadziesiąt tysięcy ludzi poszedł pod zamek, stamtąd przed poselstwa ententy, a wreszcie do Belwederu. Do demonstrantów wyszedł Naczelnik Państwa i w krótkich słowach powiedział, że aczkolwiek państwo Polskie jest jeszcze skrępowane, jednakże jego władze uczynią wszystko, aby przyjść z pomocą Śląskowi i doprowadzić do złączenia go z macierzą.

Jednocześnie odbyły się wiece i pochody PPS. na Placu Saskim i NZR. na Placu Trzech Krzyży.

Pod wieczór życie w stolicy wróciło do normalnego stanu, jednakże nastrój podniosły nie opuścił miasta.

Łódź.

Z Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 2-go września 1919 roku o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń przy ul. Średniej nr. 14.

Porządek dzienny obejmuje: I. Komunikaty. II. sprawę upoważnienia magistratu m. Łodzi do przystąpienia do Banku Komunalnego w charakterze akcjonarjusza, wzgl. określenia wysokości udziału w subskrypcji. III. Wnioski magistratu w sprawie: 1) odbywania się targów publicznych na placach prywatnych w Łodzi tylko na zasadzie wydanych przez magistrat koncesji za opłatą od 5 do 50 fen. rocznie za metr. kw., 2) pobieranie przez oddział adresowy na rzecz kasy miejskiej opłaty 50-fenigowej za udzielenie adresów.

IV. Referat konwentu senjorów w przedmiocie wyznaczenia miejsca pod budowę „Domu robotniczego“ (w związku z uchwałą Rady Miejskiej nr. 4 dnia 14-go maja 1919 roku. V. Wybory kilku członRady miejskiej do komisji dla przemianowania ulic miasta Łodzi.

Kwesta p. h. „Ratujcie dzieci“.

W środę odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego kwesty p. h. „Ratujmy dzieci“. Na posiedzenie zaproszono bardzo liczne grono osób, lecz, niestety, zgłosiło się zaledwie kilkanaście. Dziwna zaiste obojętność, gdyż idzie o tak ważną sprawę, jak udzielanie ratunku naszej biednej dziatwie. Musimy wszak pamiętać, że te dzieci to przyszłość naszej ojczyzny.

Jeżeli dziś nie pomożemy i nie wykształcimy tych młodych pokoleń, to potem całe społeczeństwo cierpieć będzie. Wiemy, że bardzo wiele osób pracuje w różnych organizacjach społecznych i są często przepracowane, nie ratujmy jednak, że znajdzie się jeszcze trochę czasu dla udzielenia swej pomocy przy organizacji kwesty na dzieci i chętnie zaofiarują swą współpracę w różnych sekcjach organizowanych przy komitecie.

Z komitetu pomocy dla Górnoślązaków.

Wczoraj wyjechał do Sosnowca członek komitetu pomocy dla Górnoślązaków, p. Cianciara, aby—po porozumieniu się z komitetem tutejszym — zabrać partję uchodźców z Sosnowca do Łodzi.

Tu na miejscu przygotowano już wszystko potrzebne dla umieszczenia nieszczęśliwych i otoczenia ich należytą opieką.

Nowy plan miasta.

Wydział techniczny magistratu potrzebuje podstawowego planu miasta w w celu dokonywania na nim dalszych szczegółowych prac pomiarowych, wobec tego, iż wydanie planu będzie bardzo kosztowne, zaprojektowano opracowanie szczegółowego planu i wydanie go sposobem cynko - litograficznym z pozostawieniem klisz dla dalszej — w miarę potrzeby — reprodukcji. W tym celu wydział techniczny zamierza zwrócić się do większych zakładów litograficznych polskich - miejscowych i zamiejscowych—o złożenie ofert na podjęcie przygotowania klisz w metalu i druku następnie samego planu, który firma drukująca będzie miała również możność wypuszczenia do handlu prywatnego.

Przewóz soli.

Ministerjum aprowizacji wyjaśnia, że wolny obrót solą przy przewozie końmi dozwolony jedynie w obrębie danego powiatu; dla wywozu zaś soli z jednego powiatu do drugiego zarówno w ruchu koleją, jak i przewożoną końmi wymagane są specjalne zezwolenia ministerjum aprowizacji, które winny być w każdym wypadku zaświadczone przez referenta aprowizacji odnośnego powiatu, skąd sól ma być wywożoną.

Obuwie dla robotników.

Wydział zaprowiantowania przy magistracie, pragnąc przyjść z pomocą robotnikom, pracującym przy robotach miejskich, zakupił partję obuwia, które wydawane jest wyjątkowo potrzebującym robotnikom na tygodniowe spłaty po 15 mk. Buty kalkulują się w cenie 120—180 mk. Dotychczas wydano już około 1,400 par. Niestety, znaleźli się nieuczciwcy, którzy, porzuciwszy roboty miejskie, długu za buty nie uregulowali.

Płace robotnicze w przemyśle włóknistym.

Na mocy porozumienia, zawartego za pośrednictwem inspektora pracy, pomiędzy związkiem zawodowym robotników przemysłu włóknistego i związkiem przemysłowców, w przemyśle włóknistym obowiązywać będzie następujący cennik płacy robotniczej:

Przędzalnie grube: Srubownik otrzymywac będzie dziennie 22 mk., przkręcacz 20 mk., szpułarka 16 mk., układaczka 16.50 mk., skręcaczka 17 mk., nawijaczka i zwijaczka po 16.50 mk., motaczka 16 50 mk., tytlarz 13.50 mk., starszy pucer 24 mk., drugi pucer 22 mk., gremplarz 1 — 20 mk., gremplarz 2 — 19 mk., wilkarz 1 — 20 50 mk., wilkarz 2 — 19.50 mk., szarpacz 1 — 20.50 mk., szarpacz 2 — 19.50 mk., podwórzowi (przy belach) — 16.50 mk., sortownia 13.50 mk., dźwigowi 20 mk., stróże 20 mk., stangreci 20 mk., portjerzy 20—23 mk.

Tkalnie: Na warstatach kortowych 30 wątków na cal za 1000 wątków 1.20 mk., na angielskich przy tejże robocie za 1000 wątków 1.05 mk., za arszyn 90 fen., minimalny zarobek dzienny 24 mk., przewlekacz 24 mk., snówacz 24 mk., przeglądacz towarów 20 mk., pęczarki 17 mk., cerowaczki 20 mk., klejacze 24 mk.

Cennik ten obowiązywać będzie od 21 sierpnia do 1 stycznia 1920 roku.

Zakończenie bezrobocia.

Po pięciu dniach zakończony został strejk w drobnych przędzalniach i tkalniach.

Robotnicy uzyskali podwyżkę zarobków dziennych od 4.50 do 6 mk. Strejk prowadzony był przez związek zawodowy robotników i robotnic przemysłu włóknistego (Pusta 13). Zarząd Związku podpisał odnośną umowę zarobkową u inspektora pracy. Polskie związki zawodowe, które początkowo wystawiły własny cennik, później go wycofały i przyłączyły się do akcji prowadzonej przez Związek przy ul. Pustej.

Umową zarobkową objęte są na razie przędzalnie grube i tkalnie. W toku są pertraktacje co do innych przędzalni, wykończalni i pończoszarni dla rzemieślników i ogólnych warunków pracy (komitety fabryczne, dniówki, choroby etc., etc.

Związek obstaje nadal przy żądaniu wypłaty dniówek za cały czas trwania strejku.

Teatr Polski.

Dziś w Teatrze Polskim odbędzie się jedyny występ znakomitej artystki Mary Mrozińskiej, która ukaże się w aktualnej satyrze Caillavet'a i Fleurs'a p. t. „Król“.

Po południu o godz. 4 po cenach najniższych dla młodzieży odegraną będzie 4-aktowa sztuka Morstina „Szlakiem Legjonów“.

Wykrycie fabryki fałszywych stumarkówek (kościuszkowskich).

Już od dłuższego czasu poczęły się ukazywać w mieście naszem fałszywe stumarkówki kościuszkowskie, co zwróciło uwagę policji kryminalnej.

Na razie jednak wszelkie poszukiwania za fałszerzami spełzły na niczem.

Dopiero onegdaj komendant drugiej brygady policji kryminalnej, ob. St. Przygórski, wziąwszy ze sobą wywiadowców udał się do wsi Psiatów, gminy Bałucz powiatu łaskiego, gdzie po trudach mozolnych udało mu się w mieszkaniu zamożnego gospodarza Idz. Bednarskiego wykryć fabrykę pieniędzy fałszywych będącą w ruchu.

Przy „pracy“ zastano niejakiego Bolesława Szufnerowicza, którego aresztowano. Właściciela nie zastano. Zabrano kamienie z gotowym rysunkiem, farby, maszynę, papier i t. d.

Napad bandycki.

Onegdaj do mieszkania Walentego J[illegible] szczury we wsi Karnice, gminy Niewiesz, powiatu tureckiego, wtargnęło kilku uzbrojnych bandytów, którzy, po steroryzowaniu domowników. zrabowali 1,600 mk. asygnatami, 105 rb. w bonach, 15 rb. w złocie, 20 mk. w złocie, oraz różne rzeczy na sumę 10 tysięcy 500 mk.

Bandyci z łupem umknęli bezkarnie.

O napadzie poszkodowany zawiadomił tutejszy wydział policji kryminalnej.

Kule zabłąkane.

Onegdaj w obrębie XIII komisarjatu na podwórzu domu № 2 przy ul. Młynarskiej zostało zranione kulą karabinową (systemu francuskiego) dziecko niejakiego Mordki Przewodnika.

Kula zabłąkana tegoż systemu wpadła do mieszkania Benjamina Lewkowicza (Dworska 47), nie raniąc nikogo.

Giełda warszawska.

Dnia 29 sierpnia.

6 proc. obl. m. Warszawy 1915-16— 205.-
6 proc. obl. m. Warszawy 1917 za 100 mk.-
5 proc. obl. banku ziemsk. za 100 mk.— 99.[illegible]
4 i pół pr. listy zast. ziemsk. A i B.— 184[illegible]
5 proc. listy zast. m. Warsz.—205.25, 206.-
4 proc. listy zast. m. Warszawy — 190.[illegible]
4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi—159.—
Ruble carskie — 105.—104.25
Ruble dumskie 44.50 — 43.75
Korony — 49.50 — 49.30
Franki — 345.— — 350.00
Funty 121. —
Dolary — 28—25,

TEATR WIELKI
Dyrekcja: A. Kompaniejec
Reżyser: L. Rabinowicz
Zarządzający: S. Katz.

Dziś 7 wiecz. punkt.

Podróż naokoło świata w 40 dni

Z osobistym udziałem W. Wassermana. w 14 obrazach. Tańce: Elsa Russel.

Skład Fortepianów

Karola Koiszwica

Moniuszki 2 (Pasaż Majera)

Najstarszy skład fortepianów w Łodzi, egzystujący od roku 1892, poleca:
Fortepiany
Pianina
Fisharmonje
Samogrające pianina
Artystyczne samogrające
jakoteż i oddzielne aprały
do tychże
Planina elektryczne

Pianina używane pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych w różnych cenach.
Etażerki, taburety, podstawki szklanne i płaskorzeźby różnych kompozytorów.
Towary przedwojenne.
Przy składzie znajduje się również warsztat, w którym wykonywa się wszelkie reparacje wyłącznie z materjałów przedwojennych.
Przyjmuję strojenia, transporty i opakowania na miejscu i zamiejscowe pod gwarancją.
Przyjmuję w komis: Fortepiany, pianina i fisharmonje.
Płacę najwyższe ceny za używane pianina, fortepiany i t. d.

Tow. Akc. „J. JOHN" w Łodzi

Piotrkowska 217

poleca **ze składu** fabrycznego lub w terminach krótkich precyzyjnie wykonane

szybkotnące tokarki

ze śrubą i **wałkiem** pociągowym o wzniesieniu kłów 210 m/m i długości toku 1 m, 1,5 m, 2 m, 2,5 m i 3 metry.

Gotowe tokarki są każdego czasu do obejrzenia w warsztatach fabryki.

Opinje firm krajowych i zagranicznych.
481—3

Komitet Niesienia Pomocy dla Bezrobotnych

zawiadamia, że wypłata zapomóg zostaje odroczona do czasu przyznania nowego na ten cel kredytu.

O dniu rozpoczęcia wypłat zaległych i bieżących nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Delegat
Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej

W sobotę, dnia 30 sierpnia r. b. otwarcie

Mleczarni „FRANCE" przy ul. Cegielnianej № 36.

Codziennie śniadania, obiady i kolacje.
Obiady z 3 dań 4 marki
„ z 4 dań 6 marek.
Kuchnia wzorowa, znajdująca się pod kierownictwem znanego kuchmistrza.

Z poważaniem
Felicja Laskowska.

Wolna Scena (w Teatrze SCALA)

Niedziela 31 sierpnia 1919 r. o godz 8 wiecz.
Kierownik artystyczny: Henryk Cymerman.

Otwarcie Sezonu!

Program: 1) „Tak, rzecze wolna scena" — prolog Henryka Cymermana. 2) „PRĄD", dramat w 3 akt. M. Halbego.
Bilety do nabycia dziś od 11 do 1 a jutro od 11 — 1 i od 4 pop. w kasie Teatru „Scala" 480—1

Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się **w sali „Hazomir"** przy Alei Kościuszki 21, odczyt z dyskusją na temat:

Inteligencja a Socjalizm

Przemawiają **Weinig** (Warszawa), **Amsterdam** (Kraków).
Bilety do nabycia w dniu odczytu od godz. 5 pop. przy kasie „Hazomir". Bilety zaproszenia są ważne. 78—1

8-klas. Gimnazjum Filologiczne L. SZAKINA w ŁODZI,
Piotrkowska № 18.

Egzaminy rozpoczną się 26 sierpnia. Kancelarja czynna od 11 do 1. Początek lekcji we wtorek, d. 2 września o g. 8 i pół rano. Dyrektor **M. Szwajcer.**

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM" zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół
ś. p. ADOLFA S. LANDAU, b. czł. Zarządu,
na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skonu w niedzielę, dnia 31 sierpnia o godzinie 10 i pół rano w synagodze przy Nowym Rynku № 10.

ZARZĄD
Kooperatywy Materjałów Budowlanych Stow. Właśc. Nieruchomości w Łodzi przy ulicy Krótkiej № 4

uprasza W. Panów właścicieli domów z centralnem ogrzewaniem, dotychczas u nas nie zarejestrowanych, o bezzwłoczne zgłoszenie w biurze naszego Stowarzyszenia swego zapotrzebowania koksu. 470—1

PREZES: (podpisał) **Gustaw Klukow.**
DYREKTOR BIURA: (podpisał) **Artur Credo.**

Helenów — Plac Sportowy

W niedzielę, dnia 31 sierpnia
wielki mecz piłki nożnej
Kraków Łódź
„MAKKABI"—„POLONJA"

Początek gry o 4 i pół po poł. bez względu na pogodę.

Szkoła freblowska i przygotowawcza

M. ROZENTAL, Pańska 9.

Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz sobót od 4—6
Zajęcia rozpoczynają się 1-go września.



Założone w roku 1905

Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda

w ŁODZI, ul. Przejazd 12.

Wykłady rozpoczną się 1 września r. b. o godzinie 7-ej wieczorem.

Przedmioty następujące: buchalterja pojedyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, rosyjska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomja polityczna, stenografja polska i niemiecka, kaligrafja, pisanie na maszynie, języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuski i angielski.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 10—1 i od 3—9.

544—5 Kierownik kursów **I. Mantinband.**

Sprzedaję natychmiast:
1 prasę hydraul. do 200 atm. ciśn., z pompą ręczną,
1 pracę wrzecionową przes. wrzeciona 110 m/m, płyta 1400×1000 m/m, wys. 1400 m/m
1 dynamo maszynę, 87 amp., 120 V., wyrob „A. E. G." 1911 r.
1 maszynę do windy z popędem transm. i lin. druc., do 40 pud. cięż., wyrób zagran., nowa 200—3

Krystjan Bigge, Łódź, Wysoka 20-22.

Rutynowany buchalter-korespondent,
władający językami: polskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim i angielskim, poszukuje posady, ewent. na godziny. Oferty sub. „R. M. S. 20". 479—1

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam
fabrykę materjałów optycznych.
Potrzeba 10,000 mk. gotówki. Wiadomość: F. Postleb, Piotrkowska 71. 471—3

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.
W niedzielę, dnia 31 sierpnia r. b. o godz. 2 po poł. członkowie III-go oddziału urządzą w sali oddziału, Sienkiewicza № 54, ogrodowy festyn, połączony z gośćmi **zabawę taneczną.** Przygrywać będzie orkiestra z łuków do gwiazdy. Zabawa odbędzie się. Kancelarja czynna od godz. 2 464—2

Modes
„Maison Neuvelle"
Piotrkowska 43, II piętro, front.
Wystawy najnowszych paryskich i wiedeńskich modeli. 450—1

Polonista

który już prowadził maturę, z ukończonym wyższym wykształceniem potrzebny do 8-kl. Gimnazjum żeńskiego.

Roczna godzina mk. 500.

Łask. zgłoszenia sub. „N. N. 10" do adm. „Głosu". 484—2

Zagubiono
srebrną torebkę
(pompadour) zawierającą sakiewkę morée. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem zwrócić pod adresem: Rozenowajg, Dzielna 9. 446—1

W szkole elementarno-rękodzielniczej
przy Tow. „Pomoc"
są jeszcze wolne miejsca.
Kandydatki od lat 11-tu zjawiać się mogą od niedzieli od godz. 10-ej do 12-ej codziennie w kancelarji Tow. Dzielna № 7. Uprasza się o przynoszenie paszportów. 384—1

Zagubiono
bucik damski
czarny, obłożony lakierem. Za wynagrodzeniem uprasza się o odesłanie pod adresem: Widzewska 101 m. 5. 488—2

Dr. Sterling
powrócił.

Pianista
I. Meistermann
powrócił
udziela lekcji gry fortepianowej
Zawadzka № 9 m. 13,
do godz. 1 pop. 089—2

Pianistka
P. Weller Berlin
absolwentka konserwatorjum Petersburskiego udziela lekcji gry fortepianowej, mieszka obecnie
Dzielna № 47
przyjmuje od 11 do 2. 809—2

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęć: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—3

Dr. Stan. Justman
powrócił.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Przyjmuje od 4—6 po południu.
Zielona 17.
308—4

Lekarz-Dentysta
Anna Abramowicz-Lewy
Ewangielicka 5
wznowiła przyjęcia. 365-4

Materjał na worki
mocny dobry towar po Mk. 2.3?, za metr przy odbiorze całych bel 50-metrowych.

Sznury
szczególnie nadają się do pakowania, z konopi, długości 3,40 metrów z pętlicami po Mk. 2,35 za sztukę, ofiarowują tanio, dopóki starczy zapasu,
B-CIA SCHLIEPER, BYDGOSZCZ.

Dr. H. Różaner
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje codziennie prócz niedziel od 5—8 wiecz.
Dzielna № 9. 314-5

NA WYPŁATĘ
towary damskie, męskie dziecinne, bluzki, obrusy i kołdry
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu 091—3

Bursztynowy lakier do podłóg
jak również wszelkie inne lakiery i
FARBY
Najlepszy szeląg w taflach
gwarantowanie czysty,
PENDZLE
Oliwa maszynowa i centryfugalna
AZBEST
i wszelkiego rodzaju pakunki
Pierwszorzędne smary do maszyn
Zaofiarowują tanio, dopóki starczy zapasu
BRACIA SCHLIEPER, BYDGOSZCZ.
248—4

Czapki
wszelkiego rodzaju: uczniowskie, dla wojska, straży i kolejarzy w najlepszym wykonaniu do nabycia po cenach umiarkowanych tylko 127—3
Piotrkowska 32 u Zec i Tenenbaum

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
b. ordynator warszawskiej uni wersyt. kliniki akuszeryjnej.
Południowa 23
Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 po poł. 875-16

Miljon
arkuszy papieru
i inne
materjały piśmienne
sprzedają bardzo tanio **Bracia Schlieper** Bydgoszcz (Bromberg)
211—6

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotrkowska 113.
Od 5—7 po poł.
196—14

Majster farbiarski
dobrze obeznany z całą pracą, wchodzącą w zakres farbowania ubiorów i chemicznego czyszczenia, jak również dzielnie wywabiający plamy, zaraz poszukiwany
Dr. Pröbstel & Co.
Farbiarnia i pralnia chemiczna
GNIEZNO. 198-3

Papier szklany
w rolkach № 1 1 2 do sprzedania.
Ch. Bigge, Łódź, Wysoka 22.
201—3

Reparacje
FUTER
podług najnowszych mód.
Piotrkowska nr. 38
front, I-sze piętro. 244-5

ROWERY
dobrze i sumiennie reperuje zakład rowerowy B-cia Polak, ulica Nawrot 52, w podwórzu 280—4

Ogłoszenia drobne.

Zagubione dokumenty:

Redaktor i wydawca Marcell Sachs.